

Sygn. akt V CZ 35/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń
w W.

przeciwko J. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 czerwca 2015 r.,

zażalenia pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 10 marca 2015 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 sierpnia 2013 roku powód Towarzystwo Ubezpieczeń z siedzibą w W. domagało się zapłaty od pozwanej J. G. kwoty 57.720,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty z dnia 30 sierpnia 2013 roku Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w W. uwzględnił powództwo w całości. W sprzeciwie pozwana, zaskarżyła nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 31 października 2014 r. powództwo oddalił. Przyjął, że bezsporne było, iż K. G. zawarł ze stroną powodową umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego o nr [...], obejmującą ubezpieczenie pojazdu Fiat Panda o nr rej. [...]. Pozwana wyrokiem nakazowym z dnia 18 października 2012 roku Sądu Rejonowego w B., ... 859/12, została uznana za winną tego, że w dniu 26 lipca 2012 roku, o godzinie 12.50 w D., na ul. Ś., kierując samochodem osobowym Fiat Panda nr rej. [...], nie zachowała należytej ostrożności i w wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru omijania uderzyła w stojącą na drodze maszynę drogową marki Wirtgen ident. SCO 1-012, należącą do firmy S. SA, powodując tym samym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu. Stwierdził także, że poza sporem było, że wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 29 października 2012 roku, ... 1173/12, pozwana została uznana winną tego, że kierowała wtedy samochodem osobowym znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Ustalił też, że strona powodowa wypłaciła firmie S. S.A. odszkodowanie w kwocie 57.029,51 zł w związku z powypadkową naprawą maszyny marki Wirtgen. Pozwana, w momencie zdarzenia, jechała przez rondo, z którego chciała zjechać na B. Do zdarzenia doszło z udziałem maszyny drogowej żółtego koloru, z przeszkloną kabiną kierowcy. Maszyna, z którą doszło do kolizji, nie była maszyną, widniejącą na zdjęciach, dołączonych do pozwu. Policja, wezwana na miejsce zdarzenia z dnia 26 lipca 2012 roku, ustaliła, że pozwana miała kolizję z maszyną

drogową marki Wirtgen ident. SCO 1-012. Pokrzywdzona firma S. w toku postępowania wykroczeniowego nie kwestionowała tego oznaczenia maszyny.

Według oświadczenia poszkodowanej, które w imieniu S. S.A. złożył P. S., policja na miejsce została wezwana w dniu 30 lipca 2012 roku, tj. w dniu zdarzenia, które zgodnie z tym oświadczeniem także miało miejsce w dniu 30 lipca 2012 roku. Uszkodzeniu w tym dniu uległa maszyna Wirtgen W100F. W opisie zdarzenia wskazano, że kierujący pojazdem marki Panda jechał od strony B. Frezarka drogowa W 100 F S/N, o nr fabrycznym [...], jest własnością S. S.A. Maszyna ta została przekazana do serwisu w dniu 31 lipca 2012 roku i naprawiana. W dniu 5 września 2012 roku wystawiono protokół pokontrolny. Do pozwu dołączono dokumentację zdjęciową uszkodzonej maszyny. Część tych zdjęć wraz ze zdjęciem tabliczki znamionowej pochodzi z dnia 15 stycznia 2013 roku.

Pismem z dnia 20 czerwca 2013 roku strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty tytułem regresu kwoty dochodzonej pozwem. Pozwana odmówiła zapłaty, wskazując na dysproporcję zniszczeń w swoim pojeździe i maszynie drogowej, wskazanych przez poszkodowaną.

Sąd Rejonowy podniósł, że według art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 392), zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrot wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, między innymi jeżeli kierujący wyrządził szkodę w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości. Z art. 19 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika uprawnienie poszkodowanego do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej.

Wskazał, że w przypadku wypłaty przez zakład ubezpieczeń odszkodowania z związku z ruchem pojazdu, gdzie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu jest obowiązkowe,

ubezpieczyciel odpowiada w takich granicach jak sprawca, tj. w ramach zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi kierujący pojazdem i w takim zakresie, w jakim kierującemu można tę odpowiedzialność w ramach tego zdarzenia przypisać. W związku z tym Towarzystwo miało obowiązek, uprzedniego ustalenia zakresu odpowiedzialności sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 roku, III CSK 266/06, LEX nr 238949) oraz niezwłocznego poinformowała sprawcy o zgłoszonym do niego roszczeniu poszkodowanego o zaspokojenie szkody z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Tymczasem, strona powodowa nie kontaktując się wcześniej z pozwaną wypłaciła odszkodowanie za naprawę maszyny drogowej Wirtgen W100F, nie weryfikując w żaden sposób tego, czy w istocie jest to maszyna z udziałem, której doszło do zdarzenia z dnia 26 lipca 2012 roku.

Po rozpoznaniu apelacji powódki Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 10 marca 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Podniósł, że strona powodowa nie była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie została pouczona o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c. i w rezultacie nie można jej było postawić zarzutu nieudowodnienia twierdzeń oraz przyjąć, że podniesienie w apelacji nowych twierdzeń okazało się spóźnione.

Przede wszystkim zwrócił uwagę, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny dokumentu stanowiącego zgłoszenie szkody w pojeździe oraz dokumentu w postaci oświadczenia sprawcy kolizji drogowej. Dokonując ich analizy w powiązaniu z innymi dokumentami prywatnymi i urzędowymi doszedł do wniosku, że najprawdopodobniej doszło ze strony zgłaszającego szkodę do oczywistej omyłki w zakresie podania daty kolizji, a ze strony pozwanej do błędnego określenia rodzaju uszkodzonej maszyny drogowej oraz iż oznaczenia „Witrgen W 100F i SC01-012 dotyczą tej samej maszyny.

Uznając za uzasadniony podniesiony w apelacji zarzut obrazu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podniósł, że przedwczesne było oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji

kolizji i wypadków drogowych zgłoszonego przez stronę pozwaną między innymi na stwierdzenie wysokości szkody. Podkreślił także, że Sąd Rejonowy w ogóle nie rozpoznał tego wniosku dowodowego zgłoszonego również przez powoda w pozwie, co było istotne, gdyż tezy dowodowe stron były odmienne i zmierzały do wyjaśnienia spornych okoliczności zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu.

W zażaleniu na ten wyrok Sądu Okręgowego pozwana wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) i ma zastosowanie do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 tej ustawy).

Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast u podstaw orzeczenia kasatoryjnego legły przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być

przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, niepublikowane, z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41 i z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, np. sąd oddał powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstawy.

Nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) ma miejsce także wtedy, gdy sąd oddalił powództwo dokonując oceny prawnej opartej na ustaleniach faktycznych dotyczących tylko zarzutu pozwanego, które okazały się wadliwe na skutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i w związku z tym dla merytorycznego rozpoznania roszczenia powoda, Sąd drugiej instancji musiałby od nowa w zasadzie w całości przeprowadzić postępowanie dowodowe. W sprawie wystąpił tego rodzaju przypadek.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 394¹⁴ k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 i art. 108 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie.